

# Spaliło mi dom – Irys

Spaliło mi dom

A szkoda

Akurat wczoraj zaczęłam

Uczyć się wchodzić po schodach

By w końcu polubić strych

A teraz nie mam już nic

Za czym się schować

(mhm mhm)

I opadł już pył

I brudna podłoga

Jedyne co zostało po nas

Zdeptany, podarty obraz

I czarne klucze do drzwi

Dlaczego trzymasz je ty?

Nie boisz się ognia?

(mhm mhm)

Nie dam ci wejść

Kolejny raz

Jak mogłam dać się oszukać

Na brzegach ścian

Znajomy ślad

A tak chciałam zaufać

Spaliło mi dom

Jaka szkoda

A ja już zdążyłam pokochać ciebie

Co we mnie uderza strumieniem

Nic nieznaczących słów

I tyle razy już próbowałam

Odszukać głębszy sens

Nim weźmiesz drugi kęs

Nie dam ci wejść

Kolejny raz

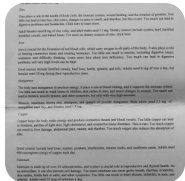
Jak mogłam dać się oszukać

Na brzegach ścian

Znajomy ślad

A tak chciałam zaufać

Chciałam zaufać  
Chciałam zaufać  
Nie potrafisz słuchać  
Nie będę cię zmuszać  
Powoli wypuszczam  
I nie próbuj wracać  
Spróbuje nie płakać  
I ciebie zapomnę  
I wróci mi oddech  
I tylko podam  
Fałszywy adres  
Nie dam ci wejść  
Kolejny raz  
Jak mogłam dać się oszukać  
W odbiciu kłamstw  
Znajoma twarz  
A tak chciałam zaufać  
Chciałam zaufać



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych